

# KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 10 Sierpnia r. s. 1828 Roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

(z Ruskiego Inwalida.)

### Naywyższe Dyplomat.

I.

Do Pana Głównego Inspektora Medycznego Armii, Radcy Taynego, Baroneta J. W. Wilje.

Baronie Jakubie Wasilewiczu!

Ze szczególniejszem zadowoleniem dostrzegłem z doniesień, podanych przez W Pana o stanie ranionych w przeciągu oblężenia Brailowa więcej 2,000 Sztabs i Ober-Oficerów i rang niższych, iż całe niewielu, w porównaniu z tak znakomitą ich liczbą, umarło od otrzymanych przez nich ran ciężkich, wielu już wyzdrowiało i nanowoszło do szeregów walecznych swych towarzyszy, a zupełnego uleczenia większej części pozostałych jest niewątpliwa nadzieja. Takie pomysły skutki podobne są tylko przy odznaczającym się urzędzeniu Woyskowo-Medycznej części, przy niezwykłej czynności, gorliwości i umiejętności lekarzy. Odnosząc to po większej części do osoby W Pana, jako utworzyciela teraźniejszego w Armii medycznego urzędzenia i Głównego Zwierzchnika Medyków Woyskowych, ożywiającego i w tém zdarzeniu podległych swoich osobistą obecnością i własnym chwalebnym przykładem, wśród niebezpieczeństw bitwy, Ja dopełniam powinności nayprzyjemniejszej, oświadczając W Panu szczerze przyznanie moje za dzieła W Pana około uspokojenia ulgi cierpień i uleczenia walecznych obrońców prawej Naszej sprawy, za dzieła, które, podług przekonania Mojego, również są sławne i poważenia godne, jak i same dzieła rycerskie. Zostaję ku W Panu nazawsze przychylnym.

Na autentyku podpisano własną Jego CESARSKĄ Mości ręką:

NIKOLAJ.

W obozie nad Karasem  
d. 16 czerwca 1828 r.

II.

Do Pana Senatora Abakumowa.

Andrzeju Iwanowiczu!

Naznaczywszy W Pana Główno-Zarządzającego wydziałem żywności Woyska Działającego, byłem zadowolony, że przez odznaczającą się gorliwość Swoją ku służbie, niespracowaną czynnością i wieloletnie doświadczenie w rzeczach tego rodzaju, powierzony W Panu wydział zostanie urządzony tak dogodnie i sprawnie, ile tylko okoliczności tego dozwalać będą. Przyechawszy do Armii, niejednokrotnie miałem zdarzenie przekonać się, że starania W Pana w zupełności odpowiadały Moim oczekiwaniom. Z zadowoleniem widziałem odznaczający się porządek ruchomego magazynu Armii, a z większym jeszcze bezwzględnie, we wszystkich względach regularne przez jego pośrednictwo, opatrzenie walecznych wojowników Moich. Za tak pożyteczną służbę W Pana, oświadczając W Panu zupełne Moje przyznanie, przesyłam przy tem na jego okazanie taba-

kię z Moim wizerunkiem, zostając zawsze ku W Panu przychylnym.

Na autentyku własną Jego CESARSKĄ Mości ręką podpisano: NIKOLAJ.

W obozie pod wsią Kurnatę.  
dnia 25 czerwca 1828 roku.

CESARZ JEGOMOŚĆ naywyżey rozkazać raczył Jenerał-Adjutantowi, Jenerał-Porucznikowi Chrapowickiemu 1mu, zasiadać w Komitecie, Naywyżey ustanowionym w dniu 18 sierpnia 1814 roku.

Perm 10 lipca. Służący w Permskim Rządzie gubernialnym, Sekretarz gubernialny Skrjabin, 8 lipca 1826 r. idąc ponad brzegiem rzeki Kamy, postrzegł kilku ludzi kąpiących się, i wkrótce postyszał krzyk, że jeden z nich, kopiista Kostarew, tonie. W mgnieniu oka, zdjąwszy odzienię, rzucił się na pomoc tonącemu, który bystrością rzeki porwany był na głębiną i niewidziany na powierzchni. Skrjabin, długo pływając około tego miejsca, gdzie tonął Kostarew, postanowił użyć ostatniego środka ku jego ocaleniu: zanurzył się w głębią rzeki, tam znalazłszy Kostarew, wznosił się na powierzchnię wody, przy omdlałych już siłach własnych, zaledwie mógł dopłynąć z nim do brzegu, gdzie mu przywrócono życie.

Na przedstawienie Gubernatora Cywilnego, Zarządzającego Ministeryum spraw wewnętrznych W. S. Łańskoy doniósł o tém Komitetowi PP. Ministrów, a CESARZ JEGOMOŚĆ 17 stycznia t. r. Naywyżey rozkazać raczył: Sekretarzowi gubernialnemu Skrjabinowi wydać w nagrodę 300 r. z Podskarbstwa Państwa, i oprócz tego dać mu złoty medal.

D. 9 listopada 1827 r. Permscy Ściey gildy kupcy: Dymitr Popow, Nikołaj Bykow, i gubernii włodzimierskiej, pttu wiaznikowskiego handlujący włościanie: Jan Pakin i Emilian Bykow, przejeżdżając z Permu do Kazania, przeprawiali się, niżej Ochańska, przez rzekę Kamę, po lodzie, na wozach, z których jeden, na samym środku rzeki, od załamanego lodu, zatonął; temu losowi uległ i drugi; wśród otaczającej wody i noży wołali ratunku, pływając przez czas niejaki w wodzie. Ochański Ściey gildy kupiec Bachtjarow, z dwoma swoimi synami: Bazyliem i Stefanem, i swojemi robotnikami, włościanami: Sawą i Michałem Seliwerstowymi, Izaakiem Wotincowym i Janem Sołowjewym, przybył im na pomoc, i przez pokładzone deski wszystko z wody wydostali. W jednym z tych wozów pieniędzy i towarów było na 75 t. rub. Bachtjarow przyjął wyratowanych do swego domu w Ochańsku.

O tym wypadku, na zaświadczenie Ochańskiego Horodniczego, Gubernator Cywilny doniósł P. Zarządzającemu Ministeryum spraw wewnętrznych, a ten uwiadomił o tém Komitet PP. Ministrów, na którego przełożenie CESARZ JEGOMOŚĆ 7 lutego t. r. Naywyżey rozkazać raczył: nagrodzić kupca Bachtjarowa złotym na wstędze orderu s. Anny medalem, z napisem: za uratowanie tonących; dwóm synom jego wydać podarunki, każdemu po



300 r.; a 4 robotnikom po 50 r. z Podskarbstwa Państwa.

## KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 13 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Statek parowy z Anglii, przez jednego ze znakomitych obywateli sprowadzony, przypłynął pod Warszawę. Pierwszy to raz podobny widok ukazał się w tej stolicy. Statek ten ma stanąć obok mostu; słysząc, iż właściciel umyślił dozwolić publiczności do niego przystępu, za ofiarą na rzecz Zupy Rumfordzkiej złotego jednego od osoby dorosłej, a 15 groszy od dziecięcia. Bilety w tym celu mają być w kasie mostowej urządzane. Szlachetny pomysł właściciela przyniesie bez wątpienia znaczny dochód Zupie Rumfordzkiej; każdy bowiem z ochotą zadosyć uczyni swej ciekawości, pomniąc iż za jego ofiarą wielu ludzi przez dzień cały będzie nakarmionych.

Dwa nowe mazury skomponowane na Piano-Forte przez M. D. wyszły w składzie muzyki Fr. Klukowskiego. Do tegoż składu nadszedł świeży transport nót z Wiednia, kompozycji Herza, Czernego, Kalkbrennera, Rodego i bardzo wiele Paganiniego.

## FRANCYA.

Paryż dnia 30 lipca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Księżna Berry przybyła d. 23 b. m. do Bajony, skąd miała się udać do wód w Bagnères.

Dziennik *Postanec* Izby umieścił następujący wykaz wojska naszego, które ma popłynąć do Morei.

Sztab główny: Naczelnym dowódcą Jenerał-Porucznik *Maison*; Szef głównego Sztabu: Jenerał-Major *Durieu*, Podszef: Półkownik *Trezel*, Jenerałny Intendent: Baron *Volland*, Płatnik jenerałny: Pan *Firino*.

Korpus wojska składać się będzie z 3ch brygad, jako to:

Pierwsza brygada: Dowódca Jenerał-Major *Vice-Hrabia Tiburcy Sebestiani*, 8my półk liniowy, Półkownik *Salpervik*; 16sty półk, Półkownik *Borgorelli d' Ison*; 27dmy półk, półkownik *Cubieres*; 3ci półk strzelców konnych Półkownik *Fau-doas*.

Druga brygada: Dowódca: Jenerał-Major Baron *Higonet*; 29ty półk liniowy, Półkownik *Delachau*; 35 półk, półkownik *Rulicheres*; 42gi półk, półkownik *Laserre*.

Trzecia brygada: Dowódca: Jenerał-Major *Schneider*; 46ty półk liniowy, półkownik *Mylius*; 54ty półk, Półkownik *Laurentin*; 58my półk, półkownik *Duquesnoi*.

Artyllerya. 4 kompanie 4go i 8go półku artylleryi pieszej z 2ma bateriami artylleryi do działania w górach pod dowództwem Podpółkownika *Lahitte*.

Korpus inżynierów; 2 kompanie 2go półku saperów pod dowództwem podpółkownika *Andoy*.

Obiedwie pierwsze brygady wsiądą razem na okręty, i wkrótce popłyną z *Tulonu*, trzecia zaś brygada uda się za nimi później. Jenerałowie *Higonet* i *Sebestiani* pojechali już do przeznaczonego miejsca, a Jenerał *Maison* ma jutro wyjechać w towarzystwie Panów *Trezel* i *Volland*. Dziennik *Konstytucjonista* mniema, iż chociaż w powyższym wykazie Półkownik *Fabvier* nie jest umieszczony, można atoli mniemać, iż później jeden z dowódców brygady zda dowództwo wspomnianemu półkownikowi.

Dziennik *Goniec Francuzki* pisze, iż Minister wojny, w skutek udzielonej mu rady zaniechał początkowego postanowienia, aby wojsko do wyprawy Greckiej przeznaczone, wysiadło w *Napoli di Romania*, i ostatecznie obrał tym celem okolice *Koronu*, dokąd wspomniane wojsko przybywszy, będzie mogło zaraz walczyć z *Ibrahimem* Baszą.

Jedna z Gazet wychodzących w *Havre* donosi, iż w nocy z d. 30 na 31 lipca flotta Cesarsko-Rossyjska przepłynęła przez kanał.

*Gazeta Codzienna* umieściła wykaz pensy przez niektórych uczonych pobieranych za sprawowanie kilku urzędów. Pan *Cuvier* pobiera, jako Radca Stanu, Radca Uniwersytetu, jako Profesor przy Ogrodzie botanicznym i Kollegium *Francuzkiem* i jako Sekretarz literatury, raz nazawsze ustanowiony 44,000 fr. czyli 71,496 zł. pol. Pan *Poisson* przez umieszczenie swoje przy Uniwersytecie, szkole politechnicznej, biurze obywatelskiem najmniej 24,500 fr. P. *Thenard*, który sześć urzędów piastuje najmniej 20,000 fr. P. *Prony* 26,000 fr. P. *Gay Lussac* 25,900 fr., P. *Biot* 27,500 fr. P. *Arago* 17,500 fr., P. *Cordier* 11,500 fr. P. *Vauquelin Cauchy Broguiard* piastuje także mnóstwo urzędów. W roku 1780, gdy przeciwko wszelkim krzyżom nadużyciom, sławny *Daubenton*, jako dozorca ogrodu botanicznego pobierał tylko 4,140 fr. (6726 zł. pol.), *Lacepede* miał tylko 1,980 fr., *Lamarque* tylko 1,800 fr., *Fourcroy* 1,550 fr., *Jussieu* 1380 fr. A. *Portal* tylko 1,300.

Donoszą z *Rodez*, że kat tameczny skazanym został przez Sąd policyi poprawczy na rok więzienia, za to, iż piętnując jednego nieszczęśliwego, skazanego do ciężkich robot na całe życie, dopełniał tego ze zwierzęcą ikością. Przytomne pospólstwo oburzyło się tak dalece, że już miało się rzucić na rusztowanie, na kata, gdyby przypadkiem obecny temu Prokurator, Królewski nie był uspokoił wściekłości motłochu, rozkazując przytrzymać kata i oświadczać, że zapozwany zostanie. Okoliczność ta zapobiegła może wielkim nieszczęściom, jakich gotowe byłyby się dopuścić zapalone mózgi południowców. Wyrok sądu zaspokoił mściwą publiczność.

Izba Deputowanych. D. 28 z. m. naradzała się Izba w dalszym ciągu nad budżetem ministerium skarbu. Zmniejszono tylko pensyą Jenerałnego dyrektora dóbr rządowych o 10,000 fr. Jenerałnego Administratora o 24,000 fr. Na summie 24,358,193 fr. umieszczonej w budżecie na administracyę departamentów, oszczędzono 400,000 fr.; na kosztach administracyi podatków bezpośrednich 10,000 fr. Na wniosek P. *Duvergier de Hauranne* zmniejszono kosztą fabryki tabacznicy o 300,000 fr.

## ANGLIA.

Londyn dnia 28 lipca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Baron *Wilhelm Humboldt* opuścił nie dawno tętejszą stolicę. Król Jmć kazał go wezwać do *Windsor*, gdzie ostatnie dni pobytu swego w Anglii przepędził. Gdy Pan *Humboldt* według planu podróży swojej nie mógł dłużej bawić w Anglii, przeto Monarcha nasz chciał przynajmniej mieć wizerunek jego, który zrobił malarz nadworny Pan *Lawrence*. Pan *Humboldt* otrzymał przed wyjazdem od Króla Jmci wielki krzyż orderu *Gwelfów*.

Słyszac, iż Margrabia *Anglosea* przestał z Irlandyi bardzo ważne listy Ministrom, i nie chce dłużej piastować swego urzędu, jeśli w ciągu przerwy obrad Parlamentu nie przedsięwzięli jakich środków na stronę Katolików. Wzburzenie umysłów mieszkańców w *Fermoy* trwa ciągle. Stojący tam pułk usiłuje utrzymać spokójność. Gazety opozycyjne twierdzą, pomimo zaprzeczenia *Gazety Goniec*, iż liczne wojsko ciągnie do Irlandyi. Na ostatniem zgromadzeniu towarzystwa Katolików oświadczył Pan *O'Connell*, iż niepodobna jest, aby rząd mógł przytłumić wspomniane towarzystwo, i że Gazety Angielskie z przesadą donoszą o rozruchach w Irlandyi.

*Gazeta Morning Chronicle* pisze: — „Według wszelkiego podobieństwa do prawdy, zaydą w Europie ważne wypadki pierwsi, nim Parlament się zbierze. Stan Państwa Ottomańskiego, które szybkim krokiem zbliża się do upadku, pod ważną materją do mowy zagajającej przyszłe obrady Parlamentu; podobnież można powiedzieć o Irlandyi, lubo w mowie zakończającej posiedzenia ani słowa o niej nie wzmiankowano.



W każdym czasie interessa Irlandyi powinny koniecznie zwrócić uwagę rządu."

Król Jmé, oglądając giraffe był zagrożony niebezpieczeństwem. Zwierz ten mając odjęty powróż, którym dawniej był przywiązany, skoczył z taką siłą ku dachowi swojej budy, iż głową złamał belkę, która upadła blisko miejsca, gdzie stał Monarcha.

— Dnia 30 —

(z tejże gazety).

Donoszą z *Lima* pod dniem 1 kwietnia, iż dnia 30 marca mocne trzęsienie ziemi wiele domów tamedycznych w gruzy zamieniło, a 96 ludzi życie utraciło. W *Valparaiso* było tego samego dnia trzęsienie ziemi, które 70 ludzi pozbawiło życia i blisko 3 miliony dollarów szkody zrządziło.

— Dnia 31 —

Onegdaj po południu przybył Król Jmé z *Windsor* do pałacu *St. James*, gdzie wkrótce potem były pokoje, i przedstawiono Monarsze Xiążęcia Bawarskiego *Maxymiliana*, oraz Hrabiego *Björnstierna*, nowego Posła Szwedzkiego, który przy tej sposobności złożył list wierzytelny. Nowy Arcybiskup Kantuariyski i nowy Biskup Londyński znajdowali się także na pokojach. Ostatni wykonał zwyczajną przysięgę, jako członek tajnej rady. Monarcha wyglądał zupełnie zdrowy, a mieszkańcy powitali go radośnemi okrzykami.

Słychać, iż przy południowych brzegach Irlandyi ma się zebrać flotta, przeznaczona na Śródziemne morze.

Jakkolwiek (pisze *Gazeta Times*) usiłowano wzniecić rozruchy w Irlandyi, zważając jednak stan tego kraju podług opisów urzędowych, wicherzyciele chybili celu swojego w większej części Hrabstw tej wyspy. Postępowanie znakomitszych Katolików czyni nadzieję, iż gorliwie starać się będą odwracać nieszczęsne skutki zaburzeń.

Dnia 28 z. m. i nazajutrz, 21wszy pułk fizylierów, złożony z 800 ludzi, pod dowództwem Podpułkownika *Leaghr*, przechodził przez *Salisbury* do *Bath*, gdzie zaczeka na nowe rozkazy, i uda się zapewne do Irlandyi.

*Gazeta Goniec* wynurza nadzieję, iż za przykładem innych rządów Europejskich, rząd Angielski użyje wkrótce środków do polepszenia stanu żydów, którzy od tyłu wieków są uciskani.

Taż *Gazeta* pisze, iż doniesienia o żniwach w Anglii były przesadzone; chociaż bowiem w *Essex*, *Kent* i innych Hrabstwach deszcze nie mało zaszkodziły pszenicy i jęczmieniowi, szkoda jednak nie jest tak znaczną, jak ją wystawiano, a prócz tego nastąpi pogody mają już pomyślny wpływ na cenę targową zboża.

Statek parowy *Mercury*, jeden z tych, które pod okiem Lorda *Cochrane* wybudowano tu dla Greków, popłynął niedawno z Panem *Blaquiere* do *Marsylii*, zkąd uda się do Grecyi.

Margrabia *Palmella* i Vice Hrabia *Strangford* mieli czynność z Hrabią *Aberdeen* w wydziale spraw zagranicznych. Lord *Gower* pracował tegoż dnia w wydziale handlowym.

*Gazeta Goniec* zawiera o ostatnich wypadkach w *Oporto* wiadomości otrzymane z podpisem *P.* zapewne *Palmella*. Podług tego korespondenta postanowiono była tymczasowa Junta, aby Jenerał *Saldanha* cofnął się z całą siłą zbroyną do Galicyi, gdy tymczasem inni znakomici Portugalczycy mieli wsiąść na okręt i wrócić do Anglii. W skutku tego, pojechał *Saldanha* do wojska, aby wydać potrzebne rozkazy do odwrotu. Ponieważ zaś po raz pierwszy mu przychodziło wojsku rozkazywać, uważał za powinności zwołać poprzednio dowódców i udzielić im wiadomości o postanowieniu Junty. Wspomnienie Galicyi i myśl że rząd Hiszpański całe wojsko każe rozbroić, sprawiły na oficerach najgorsze wrażenie i dały powód do tak żywych sporów, iż *Saldanha* mniemał, że mu odmawiają posłuszeństwa. Napisał zatem do członków Junty, że z powodu sposobu, w jakim się z nim obeszli oficerowie wojska, uważa

się za uwolnionego od obowiązku na niego włożonego.

#### PORTUGALIA.

*Lizbona* dnia 15 lipca.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Biskup Koimbryyski został uwięziony i do klasztoru w *Alentejo* zaprowadzony.

Dnia 4 b. m. przybyło do *Elvas* 40 żołnierzy z korpusu Margrabiego *Chaves*; stronnicy *Don Miguela* wprowadzili ich z tryumfem. 300 takichże żołnierzy udało się przez *Tras-os-Montes*. Nuncyusz Papiezki i Posel Hiszpański złożyli dnia 7 b. m. uszanowanie swoje Królowi *Don Miguelowi*, i pozostaną w tutejszej stolicy. W *Koimbrze* nałożono przymuszoną pożyczkę na stronników *Don Pedra*. Z *Oporto* oddało się przeszło 500 osób.

*Don Miguel* postanowił przymusić siłą wyspę *Madera* do uznania władzy jego. Słychać, iż tym celem 2000 wojska wsiądzie na okręt wojenny *Joao Sixto*.

Posiedzenia trzech Stanów na nowo się rozpoczęły wczoraj i onegdaj, w celu uporządkowania protokółów swych obrad.

Jenerałny Intendent policji kazał onegdaj przybić obwieszczenie, w którym zamieszkałym cudzoziemcom zapewnia opiekę rządu.

Postanowieniem z dnia 8 b. m. *Don Miguel* rozkazał: iż wszyscy woyskowi, którzy dobrowolnie opuścili szeregi powstańców, mają być umieszczeni w zakładach w *Setubal* i *Cascaes*. Liczba ich do chwili tej wynosi 1500 do 1600 ludzi. Sprawa przeciwko tym woyskowym, którzy w roku zeszłym, gdy *Saldanha* wyszedł z Ministerjum, prosili o jego przywrócenie, została rozstrzygnięta. Pułkownik *Briquer* skazany na rok; trzy inni woyskowi zaś, prawie na równie długi czas więzienia. Wszyscy tracą stopień i dostojenstwo. Podług wieści ma być przeciwko Hrabie *de Suberra* i Panu *de Mello Breyner* rozpoczęty proces. Wojska *Chavesa* prawie wszystkie już powróciły. Do *Berga* przybyło, w dniu 3 b. m., pod dowództwem *Tellesa-Jordao*, 900 ludzi; tuich się znajduje blisko 200. Baron *de Tondella*, dowodzący oblężeniem *Almeidy*, doniósł dnia 6 b. m. o godzinie 9 wieczorem: iż warownią tę wkrótce spodziewa się uzyskać dla *Don Miguela*, ponieważ osada jej już się poróżniła.

Urzednicy zajęli w *Oporto* domy Hrabiego *Villastor* i Jenerała *Saldanha*, wypędzili z nich służących, i kazali im zostawić wszystkie rzeczy; pozamykali drzwi i okna. W *Oporto* i okolicach znajduje się blisko 5000 zakonników.

*Oporto* dnia 18 lipca.

Dowódca Miguelistów, Jenerał *Pooas*, usiłuje utrzymać spokojność, i stara się zjednać tu sobie miłość. Jenerałny Kapitan, który był zemknął, powrócił wprawdzie, lecz bardzo jest zmartwiony i rzadko publicznie wychodzi. Ma on być powołany do *Lizbony*, ponieważ tutejsze władze azywilne tyrańskiemu jego postępowaniu przypisywały wybuchnienie rewolucyi. Zamieszkali tu Anglii wprowadzili się wprawdzie napowrót do swych domów; lecz co się jednak prawie nigdy nie działo, zamykają drzwi na ulicę wychodzące. Guerillasy zebrzą po całym mieście. Są bardzo niezadowoleni wypadkami buntu przeciwko *Don Miguelowi* i bardzo przyganiają postępowaniu niektórych officerów. Wojsko powstańców liczyło 9000 ludzi; wojsko *Don Miguela* zaś tylko 6000. Żołnierze tzy wylewali, słysząc, iż *Oporto* ma być opuszczone.

#### N I E M C Y.

*Od brzegów Menu* dnia 28 lipca.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Lord Angielski *Gower* jadąc z *Londynu*, przybył dnia 24 b. m. z orszakiem swoim do *Bayreuth*, zkąd nazajutrz udał się w dalszą podróż (jak słychać) do wód w Czechach. Podług innych wiadomości, wspomniany Lord ma się udać przez *Pra-*



ge, stolicę Czech; do głównej kwatery Cesarstwo-Rossyjskiej.

— Dnia 2 sierpnia —

W. Xiążę Sasko-Weymarski ogłosił, iż objął rząd, i zwołał sejm nadzwyczajny na dzień 10 b. m.

Donoszą z Danii, iż od wielu lat nie było tam takich deszczów, jak w roku bieżącym, co bardzo szkodzi żniwom.

#### H I S Z P A N I A.

Madryt dnia 21 lipca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Bryg angielski *Little George* przybył z *Rio-Janeiro* do *Gibraltaru*. Wyłynął z *Rio-Janeiro* dnia 5 maja i przywiózł wiadomość, iż Cesarz Brezyljski postąpił Rządowi Buenos-Ayreskiemu *Ultimatum*, zmierzające do zawarcia pokoju; lecz razem oświadczył iż, iż jeśliby tego *Ultimatum* nie przyjęto, woyna prowadzona będzie z jak największą energią.

#### T U R C Y A.

Stambuł d. 10 lipca.

(z Gazety Warszawskiej.)

U Muftego odbywają się częste narady, a *Reis-Effendi* zatrudniony jest ważnymi czynnościami z powodu (jak się zdaje) odebranych tu przed kilku dniami odpowiedzi Hrabiego *Guilleminot* na wezwanie Porty względem powrotu do tutejszej stolicy. Wielki Wezyr nie wyjechał jeszcze do wojska, i według podobieństwa do prawdy nie tak prędko oddał się. Wielki Sułtan, zajęty ciągle musztrowaniem i ćwiczeniem nowych milicji okazuje wesołość, która albo jest tylko pozorna, albo pochodzi ztąd, iż nie poznaje niebezpiecznego swego położenia. Chorągiew Proroka znajduje się jeszcze w seraju, i zdaje się, że publiczne jej wystawienie nie będzie miało spodziewanego skutku. Duch narodu tureckiego w teraźniejszy wojnie nie ulega ślepo woli naczelnika rządu, inaczej bowiem Turcy bogaci i ubodzy, nieodważyliby się głośno oświadczać zdania swego w tej mierze. Stronnicy pokoju uskarżają się nasprawców wojny, i dają się już słyszeć o pociągnięciu ich do odpowiedzialności. Z takimi więc ludźmi chcieć występować do boju przeciw najsilniejszemu Mocarstwu Europejskiemu, byłoby więcej jak nierozsądkiem.

— Dnia 11 —

Porta otrzymała d. 27 czerwca przez Posła niderlandzkiego odmawiającą odpowiedź Hrabiego *Guilleminot*, datowaną d. 14 czerwca z *Korfu*, na wezwanie względem powrotu do *Stambułu*. Zdawało się, iż wspomniana odpowiedź zasmuciła Portę, lubo powszechnie była spodziewana. Tegoż samego dnia wieczorem odbyło się u Wielkiego Wezyra wielkie zgromadzenie Rady, na którym znajdował się także *Czaiaouch* Basza, który był pełnomocnikiem Porty w *Akermanie*. Nie wiadomo, co postanowiono; domyślają się jednak, iż nowe propozycje mają być podane Dworom Londyńskiemu i Paryżkiemu, lubo jeszcze Turyccy cieszą się nadzieją, iż Pan *Stratford-Canning* powróci wkrótce do *Stambułu*. Jest rzeczą godną uwagi, iż Ministrowie Otomańscy pokładają ufność w nowym Ministerium angielskim, chociaż nie mogą przytoczyć żadnego aktu na poparcie swojej ufności. Przystosowania do obrony kraju, a zwłaszcza stolicy, idą z wielkim pośpiechem, a firman nakazujący oddalenie się ze stolicy wszystkim będącym jeszcze Grekom, rzemieślnikom i robotnikom, okazuje, iż Porta myśli się bronić do ostatniego, i w razie zagrożenia stolicy przez wojska

nieprzyjacielskie, chce się spuścić na wierność mieszkańców. Znajdujący się jeszcze w *Stambule* Grecy nie dali wprawdzie żadnego powodu do podejrzenia o ich sposobie myślenia; lecz smutny wypadek w *Warnie*, który zrzuciło okrutne postępowanie tamecznego Baszy, i w którym kilkaset ludzi życie utraciło, skłonił do wspomnianego rozkazu. Doniesiono rzeczonemu Baszy, iż Grecy w *Warnie* mają przyspobioną broń, której chcą użyć przeciw Turkom. Otoczono zaraz wszystkie domy Greków i przetrząsano; nie jednak nie znaleziono, mimo tego jednak większą część Greków z domów porwano i stracono. Naysnamitsi Turcy w *Warnie* oparli się okrucieństwu Baszy, i posłali nawet skargę do *Stambułu*. Odpowiedziano na nią wzmiankowanym firmanem, który wreszcie na liczne przełożenia Muftego odmieniono w tym sposobie, iż Grecy trudniący się rzemiosłem, i mający sklepy, mogą zostawić jaką osobę dla dopilnowania ich interesów. Stolica tutejsza używa ciąglej spokojności, lecz nie panuje w niej taki zapał, jak w dawniejszych wojnach; postrzegają nawet, iż wiele młodych ludzi chce się wywinąć od służby wojskowej; zapewniają oraz, iż w wojsku tureckim zagęściło się zbiegostwo, zwłaszcza w obozie pod *Szumłą*, gdzie daje się czuć wielki niedostatek żywności. Najlepsze wojsko Porty składają Albańczykowie, którzy pod dowództwem Baszy Skutaryjskiego wyruszyli do *Szumli*. Wszystkie przybywające tu oddziały wojska ciągną do *Adryanopola*.

Biskupi wysłani do Grecji dla ogłoszenia amnestyi, wrócili do *Smyrny*; wiozą pismo Hr. *Capodistrias* do Patriarchy greckiego w *Stambule*, ułożone w wyrazach pełnych uszanowania, lecz oświadczaające niemożność przychylenia się do przełożeń Patriarchy.

— Dnia 12 —

Zapisywanie się do pospolitego ruszenia w 150 cyrkulach tutejszej stolicy dowodzi nayooczywiej wstrętu ludu tureckiego od wojny. Dodać do tego zapis w 15 tylko cyrkulach, i wszystko okazuje największą obojętność. Nawet W. Wezyr ociąga swój wyjazd, i zdaje się obawiać intryg swojego poprzednika, który w ten czas, jako *Kaimakan*, piastowałby urząd jego.

*Ibrahim* Basza przesłał W. Wezyrowi następujący raport o stanie rzeczy w Morei: „Brak żywności i choroby wszelkiego rodzaju, tak się wzmożyły, iż Arnauci tłumem nas opuszczają i wracają do domów. Widziałem się przeto zniewolonym do uczynienia propozycyi admirałom Mocarstw sprzymierzonych względem ustąpienia z Morei, i do oświadczenia im, iż nie mogą ręczyć za zdrowość, jakichby wracający do domu Albańczykowie dopuścili się w Morei. Admirałowie wysłali natychmiast lekki statek do *Alexandryi*, celem sprowadzenia ztamtąd statków przewozowych; Hrabia *Capodistrias* spodziewany jest w przystani *Nawarynu*, aby należał do układania się względem warunków ustąpienia z Morei.” Krok ten *Ibrahim* Baszy miał nastąpić według dawniejszych instrukcyi Porty, postanych mu wtedy, kiedy *Reis-Effendi* napisał listy wzywające Posłów angielskiego i francuzkiego do powrotu do *Stambułu*.

Słychać, iż następujące wyrazy umieszczone w odpowiedzi Hrabiego *Guilleminot*, na wezwanie *Reis-Effendego* względem powrotu do tutejszej stolicy: *Sułtan, wbrew duchowi narodu, prowadzi zgubną wojnę, rozgniewał *Reis-Effendego*.*

Kurs wileński na assygnaty od dnia 7 augusta r. sr. 3 r. 77½ czer. zł. nowy rub. 11 kop. 60 imperyat 37 r. 77½ kop.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.  
Andrzej Bucharski Rzeszywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.



Wilno dnia 10 Sierpnia r. 1828 Roku.

## WIADOMOŚCI OD WOJSKA DZIAŁAJĄCEGO.

od dnia 11 do 15 lipca.

Główna Kwatera CESARZA JĘGOMOSCI i zgiew Armii zostawała do dnia 15 w obozie pod wioską *Butantykiem* w bliskości *Szumli*; tegoż dnia przeszła na góry, na których zatrzymały się poczty przedowe 7go Korpusu po sprawie, zaszły dnia 8go.

Ziemne roboty naokoło twierdzy trwają z największą czynnością, i codzień więcej się zbliżają ku *Szumli*, tak, że teraz one doprowadzone w odległości wystrzału działowego bez najmniejszego oporu ze strony Turków i zupełnie bez najmniejszego pokuszenia się do przeszkodzenia ich postępowi.

W tymże czasie otrzymano od Jenerał-porucznika, *Uszakowa* 1go, doniesienie, że d. 8 zrana nieprzyjaciel atakował pod *Warną* prawe skrzydło jego pozycji w siłach przewyższających. Rozporządzając strzelanie ze wszystkich dział twierdzy, Turcy wspierali ich bezustannie do godziny 4tej z południa nowemi siłami; ale dzielny odpór *Nizowskiego* pólku pieszego i działanie naszej Artylleryi, mężnie odbiwszy to uderzenie, zmusiły nieprzyjaciela w nieładzie powrócić do twierdzy ze znaczną stratą. Późem Jenerał porucznik *Uszakow* 1szy, nie chcąc wystawiać oddziału swojego na niebezpieczeństwo znajdowania się przeciw nieprzyjacielowi, który korzystał z wygodnych miejsc położenia, uznał za potrzebne cofnąć się ku wsi *Derwent*, dla połączenia się z 1szą brygadą 10tej dywizyi pieszej, która była pod dowództwem Jenerał-adjutanta *Bekendorfa* 2go, dla wzmożenia oddziału, przeznaczonego do oblężenia twierdzy *Warny*.

Zotrzymanego od P. Admirala *Greiga* doniesienia wiadomo, że eskadra, jemu powierzona, z 3cią brygadą 7mej dywizyi pieszej, która się znajdowała pod *Anapą*, przysłała teraz pod wysokość *Mangalii*, i zamtąd bierze kierunek swój ku *Warnie*.

Dowódca 6go Korpusu pieszego, Jenerał piechoty *Rot* zbliżył się d. 9 lipca ku twierdzy *Sylistryi*. O 6 wiorst od niej był on spotkany przez liczną kawalerią nieprzyjacielską, w liczbie do 4 t. ludzi, zmienianych ustawicznie świeżemi wojskami z twierdzy. Uporczywe bronienie wyniosłości i sadow otaczających *Sylistryę*, obalone walecznością wojsk naszych, kosztowało nieprzyjacielowi znakomitą stratę, gdyż na miejscu potyczki znaleziono więcej 200 ciał. Pomimo jego oporu wojska nasze zbliżyły się tegoż dnia 9go do twierdzy i ją obległy. Garnizon *Sylistryi* składa się, podług zgodnego powiedzenia, ze 22ch t. ludzi, łącząc w to i uzbrojonych obywateli.

Jenerał Major Wojska Dońskiego *Żirow*, posłany d. 13go ku *Razgradowi*, donosi teraz, że do tego miasta przybywszy, oddział jego spotkał w nim do 150 ludzi wojska Tureckiego, których wyparowawszy, wziął do 40 ludzi w niewolę.

## WIADOMOŚĆ O DZIAŁANIACH WOJENNYCH.

W obozie pod *Szumlą* 15go lipca 1828 roku.

Po dokonaniu pomyślnem poruszeń naszych d. 8go, NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JĘGOMOSĆ raczył rozkazać 3mu Korpusowi utwierdzić odebraną u Turków pozycję. Roboty te wykonane zostały ze wzorową szybkością w nocy z d. 8go na 9ty.

D. 9go oba skrzydła naszej Armii zbliżyły się ku *Szumli*, nie spotykając przeszkód. D. 10, 11, 12, 13 i 14 trwały działania nasze, mające na celu większe ścieśnienie nieprzyjaciela. Każdej nocy robiliśmy reduty, zbliżające się coraz więcej a więcej ku Obozowi w *Szumli*, i ze wszech stron posuwamy się z robotami naszymi pod działanie tureckie. A tym czasem dotąd, żaden atak, żadna wycieczka, nieprzeszkadzały w dalszém prowadzeniu naszych robot.

Kompania Artylleryi burzącej, która się znajdowała pod *Bratowem* i bateria rakiet *Kongrewskich* przybyły tu zawczoray.

*Husein Basza* stoi w *Szumli* z wojskiem do 40 lub 50 tysięcy ludzi; pozycya jego ważną dla tego, że teraz na wszystkich górach otaczających *Szumłę* porobione są warownie: w dawniejszych czasach te góry, znajdujące się poza warowniami miasta, panowały nad niemi zupełnie.

*Sylistrya* oblężona od d. 9 przez Jenerała piechoty *Rota*. Usiłowania nieprzyjaciela przeszkodzić opasaniu tej twierdzy miały wskutku znakomitą dla Turkow stratę.

Wojska *Otomańskie*, odpędzone aż do samych warowni swoich, pierwszego zaraz dnia utraciły wielką część otaczających *Sylistryę* winnic i sadow, w których oni w dawniejszych czasach zwyczajnie się trzymali.

Jenerał-porucznik, *Hrabia Suchtelen*, pokonał wszystkie kuszenia się Turków, którzy usiłowali mu przeszkodzić do zajęcia pozycyi przed *Warną*. Po przybyciu do niego Jenerał-porucznika *Uszakowa* z brygadami piechoty, kawaleryi i artylleryi, które się znajdowały przy wzięciu *Tulczy*, zdał mu na czas komendę nad blokadą, a sam udał się do *Prawod*.

Admirał *Greig* z całą swą flotą przybył do *Mangalii*. Silny wiatr rozpedził jego transporta, był więc przymuszony strzymać płynienie dla ich zebrań. W tymże czasie, kiedy wyjeżdżał od niego goniec, on wyruszał wpochoch ku *Warnie*.

Dzisiaj oboz *CESARSKI* rozłożył się na wyniosłościach, znajdujących się przed *Szumlą*, dnia 8 wziętych przez 3ci korpus pod dowództwem Jenerała *Rudziewicza*.

(Dalszy ciąg doniesień, dzisiaj z poczty otrzymawszy, i dla obszerności nie mogąc wypieszyć do dzisiejszego Numeru, odkładamy do następującego).

## OGŁOSZENIE.

1 Izba Skarbowa Mińska, przez pismo pod dniem 2 teraźniejszego sierpnia N. 4824 do Redakcyi, poleciła uczynić wezwanie życzących sobie wejść do obowiązków w teyże Izbie w Oddziale Ekonomicznym z pensją etatową, jednego Naczelnika Stołu do stołu sądowego, do Kontrolnego dwóch zdolnych do zajęcia miejsc Kontrolerów, i dwóch zdolnych do robienia rachunków ku pomocy pierwszym, i do naznaczenia w zdarzeniu wakansu na *Buchalterów* do *Kaznaczeystw*, z przedstawieniem oraz, na dowód porządnego sprawowania się i zdatości każdego do robot, prawem przepisanych atestatów z tych miejsc, w których odbywali służbę.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.

Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi



1 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż z przyczyny nie płacenia przez właścicieli majątków Mencezenent Mierzejewkę, i wsi Kuźmierz i Zurychi Radę Stanu Luban- skiego, w terminie należnych z tych majątków, w Wileyskim Powiecie położonych, od Poje- zuickich kapitałów procentów, i nie zabezpie- czenia onych na osobney swobodney ewikcyi, jakowych liczy się srebrzem na Mencezenentach kapitału 26,160 rub., procentów i peny do 1go stycznia 1828 roku 11,960 rub. 64 kop. srebr., a na wsiach Kuźmierzach i Zurychach kapi- tału 10,380 rub., procentów i peny także do 1go stycznia 1828 roku 8,196 rub. 7½ kop., przedawać się będą ten majątek i wsi w tym Rządzie z publicznych targów w terminach: 1szym 20 sierpnia, 2gim 22 września, i 3cim 25 października teraźn. 1828 roku, w których podług inwentarzów pokazano, mianowicie: po- dług inwentarza majątku Mencezenent w folwar- ku Mencezenentach: dworne i folwarczne zabu- dowanie z młynem wołowym i studnią, fruk- towy ogród obszerności 1 morg 150 prentów, ogrody na trzech morgach 200 prentów, w dwornych trzech zmianach ziemi 237 morgów i 150 prentów, we trzech zmianach sianozęci 107 morgów 259 prentów, na których dwóch wyłączając jedną zmianę na popar, ukasza się siana 215 wozów, oziminy sieje się 29 beczek 6 ośmin i 12 garncy; kaplica, 3 karczmy, kuźnia; dochodu z tych karczem 115 rub. srebr.; wsi Wołki, Poharce i Kursewice: w nich ciągłych włościańskich domów 35, czynszowych 3, kątników 14, i pustych 15; dusz męzkich 157, żeńskich 158; z tych włościan dochodu 235 rub. 96 kop. srebr., ziemi pod nimi 38 włók; w folwarku Zacharewsczyźnie dworne i folwarczne zabudowanie, ogrodów 2 mor- gi i 200 prentów, w dwornych zmianach ziemi 251 morgów, sianozęci, których obszer- ność nieoznaczona, wyłączając popar, na 215 wozów; oziminy sieje się 23½ beczki, 4 kar- czmy z których z sianozęciami od pustoszy przy- łączonemi, rocznego dochodu 105 rub. srebr., do tego folwarku należą wsi Kiryłowice, Mi- chniczymowice, w nich ciągłych włościańskich dymów 57, czynszowych 5, kątników 5, pu- sty 1; dusz męzkich 147, żeńskich 147, czyn- szu z tych włościan 248 rub. 90 kop. srebr., ziemi pod nim 28½ włók; w folwarku Podkra- jewsczyźnie, zabudowanie folwarczne, ziemi pod ogrodami, dwornymi zmianami, wygonem i sianozęciami, do folwarku należąciami, 131 morgów, 230 prentów, siana ukasza się 60 wozów, oziminy sieje się 7 beczek i 28 garncy, zboża w snopach 157 kop. 40 snopów; 1 kar- czma z której dochodu 10 rub. srebr.; wieś Podkrajewsczyzna, dymów w niej włościań- skich ciągłych 9, dusz męskiej płci 39, żeń- skiej 29, ziemi pod włościanami 6 włók, czyn- szu z nich 42 rub. 78 kop. srebr., w ogóle we wszystkich trzech folwarkach dymów cią- głych włościańskich 81, czynszowych 8, ką- tników 19, pustych 16, dusz w 7 wsiach płci męskiej 323, żeńskiej 334, ziemi w posesyi włościan 72½, pod folwarkiem dwornym z sia- nozęciami, gajami, zarosłami, błotem może być do 30 włók, a w ogóle tej ziemi mniej wię- cey 100 włók; lasu w Mencezenentach niema, jest tylko gay brzoźowy z innemi drzewami ma- ło zarosły, pod którym ziemi 1 i pół włoki,

z tych włościan czynszu 527 rub. 64 kop. sr., bydła rogatego 183 sztuki, które ocenione 391 rub. 80 kop. srebr., owiec 40, świń 28, koz 4, indyków 61, gęsi 70, kur 42, które oce- nione w ogóle 52 rub. 10 kop. sr., miedzi bro- warney 16 pudów i 37 funtów, która ocenio- na 121 rub. 80 kop., różne gospodarskie sprzę- ty ocenione 26 rub. 13 kop. sr., dochodu z różnych artykułów od 1 listopada do 11 kwie- tnia 1828 roku 1452 rub. 38½ kop., rozchodu 568 rub. 48½ kop., rocznego dochodu który powinien obracać się na zaspokojenie długu E- dukacyney Kommissyi 1090 rub. 60 kop., a takiegoż z przyłączeniem 5go procentu dla o- piekuna 1148 rub., dziesięcioletnia proporcya 11,480 rub. srebr.; a w inwentarzu wsi Kuź- mierz i Zurychi, te wsi w których obudwóch do- mow ciągłych włościańskich 40, czynszowych 2, dusz męzkich 124, żeńskich 103, dwie kar- czmy, pod włościanami 22 włoki, pod pusto- szami 4½ włoki, pod lasem 4 włoki, a wszyst- kiej 30½ włók; pokazano rocznego dochodu, wyłączając 5 procent dla opiekuna, 319 rubli 64 kop., 10cioletnia proporcya 3196 rub. 40 kop. sr.; takowe opisanie czyli inwentarze oka- zane będą kupującym za przybyciem ich do tar- gów; zatem życzący kupić pomienione majątki, zechcą przybyć do Mińskiego Gubernialnego Rządu do targów na wyżej pomienione termi- ny. Dnia 31 lipca 1828 roku.

Sowietnik Demjan Czerniajew.

Expedytor Sulkowski.

Rejestrator Łaski.

3 Sąd Taxatorsko Exdywizorski za Remis- sją Min. Gł. Sądu 2go Departamentu, w do- brach JW. Aloizego Buynickiego b. Mar. Pttu Dzisień. i Kawalera, Minskiej Gubernii w Dzisień. Pttcie sytuowanych, w Miasteczku Zaborau exystujący, po uskuteczeniu wszy- stkich uprzednich swych czynnościow, i po wy- staniu o tém dla zawiadomienia Stron licznych Awizacyow, całkowite konkursowe dzieło, tak z Kredytorami, jako też Debitorami tegoż JW. Mar. Buynickiego wzięwszy do namowy, że w dniu 15 następującego miesiąca augusta idą- cego 1828 roku ostateczny swój Dekret w po- mienionym Miasteczku Zaborau promulgować będzie, ninieyszą po ostatni raz wysyłającą się Awizacyą, wszystkie w tém Konkursie interes- sowane Strony zawiadamia, zarazem też, iżby wszystkie interessowane Strony dla wysłucha- nia ostatecznego Dekretu ninieyszego Sądu i dla oświadczenia kontentowania się, lub też Appellacyi od onego, tudzież dla wykonania sądzonych na wierności dopełnionej Kompor- tacyi, na realności dopowinkow, i dalszych decydowanych juramentow na dzień 15ty au- gusta idącego 1828 roku do Miasteczka Zabo- rza w Dzisień. Pttcie sytuowanego, sami przez się, lub pełnomocników swych przybywały, i jawiły się, Sąd Taxatorsko Exdywizorski przez ninieyszą trzykrotnie ogłosić się powinna Awizacyą, sub amissione rei ostrzega. Datt. 1828 roku miesiąca julii 15 dnia.

Sabaldyn Siwicki Exdywizor.

Józef Korsak Exdywizor.

Kazimierz Łukaszewicz Exdywizor Tytu- lar. Sowiet.

Onufry Proniewski Regentt.